

Polemika

Byli ludzie

„Mały Dziennik” poświęcił artykuł wstępny zagadnieniu byłych ludzi w polityce. Piszemy o na ten temat:

Gdybyśmy dziś odwołali kulisy życia publicznego w Polsce, natknęlibyśmy się na tych samych „byłych” ludzi, uwidoczniłoby się tak plastycznie w literaturze rosyjskiej, z tym tylko uzupełnieniem, że — znaleźli byśmy ich znacznie więcej.

A dalej „Mały Dziennik” dodaje:

Życie jest walką. Czasem łagodną, czasem bezlitosną. Bądźmy ustepliwi, gdy o sprawy własne, prywatne chodzi — ale nieugięci, gdy w grę wchodzi katolickie zasady i ideały!

Odstępstwo od zasad oznacza przegrana. A przegrana na arenie życia publicznego snadnie by nas mogła...

W ludzi dnia wczorajszego zamieniła. W dzisiejszych przejściowych, a trudnych czasach trzeba wiele charakteru i wiele siły woli, by nieugięte trzymać się zasad katolickich. To jest jednak jedyna droga do zwycięstwa.

O los Polaków w Niemczech

P. B. K. w „Kurierze Wawerskim” zajmuje się sprawą Polaków w Niemczech i pisze:

Ze my protestujemy, że my, piętnujemy, że my, Polacy, dopominamy się wreszcie o retorsję, to proszę Niemiec zdumiewa i oburza. D. Allg. Zing. np., organ ateistyczny, solidny, reprezentujący Reichswehrę i ciężki przemysł, broniąc postępowania Niemców w Polsce, odwołuje się... do liberalnych gwarancji konstytucji polskiej. Tak daleko idzie zawsze stosowanie przez Niemców dwu miar. I ani jednym słówkiem nie wspomina o polskich oskarżeniach, dotyczących sytuacji Polaków w Niemczech. Temat ten wręcz nie istnieje dla codziennej prasy niemieckiej, tak jak gdyby w Rzeczy nie było wcale obywateli autochtonów narodowości polskiej.

Warto, by tym problemem głębiej zajęły się nasze czynniki miarodajne.

Ukryte myśli

P. Niedziałkowski w „Robotniku” dyskutując z „Kurierem Porannym” tak reasumuje:

My chcemy, by w wyniku powszechnego głosowania władzę w Państwie objął Rząd przebudowy społecznej. Rząd, który bierze na siebie kierownictwo przebudowy, kierownictwo gospodarki planową, musi być Rządem nie tylko silnym po prostu, ale bardzo silnym. To dla nas aksjomat, nie podlegający dyskusji. Z drugiej zaś strony gospodarka planowa stanowi warunek nieunikniony dla postawienia obronności Państwa na poziomie, odpowiadającym konieczności położenia międzynarodowego i stanowi zbrojnym mocarstw sąsiadnich. To jest aksjomat drugi.

P. Niedziałkowski niewinnymi słówkami ubiera treść, która by się spotkała z protestem opinii publicznej. P. Niedziałkowski pisze „Rząd przebudowy społecznej”, a myśli „rząd socjalistyczny”. P. Niedziałkowski pisze „gospodarka planowa”, a myśli „gospodarka socjalistyczna”. A może najlepszym wyrazem przebudowy społecznej i najlepszą gwarancją obronności państwa jest komunizm, którego ojcem duchowym jest mistrz p. Niedziałkowski Mordochaj Marks?

Za brak pieniędzy na „Płomyk” 3 dni karnego kłeczenia

Jedno z pism donosi, że w szkole powszechnej nr. 114 przy ul. Handlowej na Targówku, nauczycielka Bednarczak, aby zmusić dzieci do kupowania oślawionej „Płomyka” zadawała wiersze i inne powiastki z tego pisma do nauczania. Gdy którejś z dzieci nie nauczyło się tego lub nie przyniosło pieniędzy na „Płomyk” p. Bednarczak kazała „winny” kłeczeć, a po lekcjach zamykała i przetrzymywała w szkole. Między innymi taki wypadek zaaszł z 12-letnią uczennicą drugiej klasy Jamroz, która w ten

Zdobysław Olkiewicz

Skończyć z oszukańczymi „firmami”!

Anonim w handlu to źródło demoralizacji

Ze spaceru po ulicy jakiegokolwiek naszego miasta czy miasteczka widzimy odrazu szereg szyldów i szyldzików i napisów w rodzaju „Konkurencja”, „Okazja”, „Radio - Elrad”, „Świat pończoch”, „Matylda”, „Kawiarnia francuska”, albo znów szereg sklepów i sklepików wstydliwie bezimiennych, mających wywieszonych mnóstwo reklam czy objaśnień o towarach, czy też „marki i weksle po cenie nominalnej” i t.p. wywieszki, ale nie nazwisko właściciela!

Z kim main przyjemność?

Tego nigdy nie można wiedzieć z kim się ma do czynienia patrząc na tego rodzaju znaki wystawy, wejścia sklepowe. Dziwne ale nieprzypadkowe, bo związane z istotą sposobów działania narodu wybranego, że tego rodzaju napisy lub właśnie brak napisów — to właśnie sklepy żydowskie.

Litera prawa?

Prawo obowiązujące publiczne nakazuje zewnętrzne oznaczanie przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Jest to w interesie publicznym i państwowym, aby właśnie móc wiedzieć „z kim się ma przyjemność”, aby władza mogła z łatwością trafić do przedsięwzięcia, rozróżnić go, zarejestrować, postawić wymagania prawne - publiczne co do porządku, zdrowotności, bezpieczeństwa i t.d. i t.d. Prawo nasze żąda obecnie zewnętrznego oznaczania przedsiębiorstw dla celów prawa przemysłowego: przedsiębiorca obowiązany jest „uwidocznienie do kładnie i czytelnie imię i nazwisko lub firmę przemysłowca (kupca)” (art. 33 Prawa przemysłowego).

Uwidocznione na zewnątrz nazwiska muszą być zgodne z nazwiskami, jakie były podane w zgłoszeniu do władzy przemysłowej przy zakładaniu przedsiębiorstwa. Brzmienie firmy musi się zgadzać z brzmieniem, zapisanym w rejestrze handlowym.

Ustawa o podatku przemysłowym (art. 34) nakazuje także zapopatrywanie w szyldy, umieszczone w miejscach widocznych.

Kto może używać firmy?

Takie są wymagania prawa publicznego, ale najważniejsze dla społeczeństwa są przepisy prawa prywatnego, kodeksu handlowego, który w art. 26 mówi: „Firma jest nazwą, pod którą kupiec rejestrowy prowadzi przedsiębiorstwo”. Nowy kodeks handlowy wymaga nadto, by z firmy mógł korzystać tylko kupiec wpisany do rejestru handlowego. A więc firmy nie może mieć sklepik czy stragan, jako przedsiębiorstwo mniejsze. Kupiec drobny, nierejestrowy nie ma firmy.

Nie może więc drobny kupiec wprowadzać w błąd publiczności fantazyjną nazwą naśladowającą firmę.

A jak drobny kupiec?

Drobny kupiec nierejestrowy prowadzi winien przedsiębiorstwo tylko pod własnym nazwiskiem. Nie może on używać jakiegokolwiek dodatków czy nazw i wprowadzać w błąd co do charakteru swego przedsiębiorstwa.

Czemu obecnie jest inaczej?

Jeżeli obecnie dzieje się często inaczej, to źle, że nie są wykonywane wyżej wskazane ustawy w sposób należyty. W poszczególnych przypadkach złośliwości i oszukańczego wprowadzania w błąd przez różnych drobnych, nieuczciwych kupców, jakże czę-

sto żydowskich, można nawet doszukać się poważniejszych karalnych wykroczeń a nawet usiłowań oszustwa. Niewątpliwie w przyszłości ustawy wydane w duchu prawdziwie narodowym nakazują lepszy porządek i wprowadzą odpowiednie surowe kary na takich właśnie kupców, którzy dziś wywieszają niesumienne fałszywe znaki. Oczywiście w przyszłym ustawodawstwie żyd będzie musiał na szyldzie obok nazwiska dopisać „żyd”, podobnie jak inny cudzoziemiec swoją narodowość.

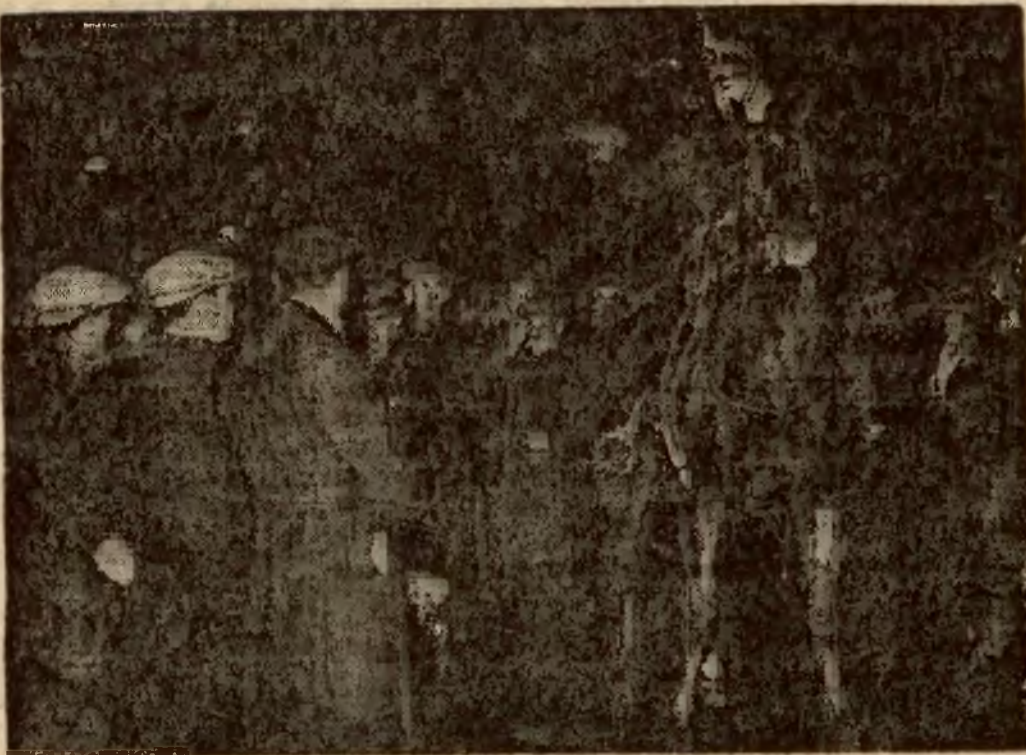
Dlatego, że gminy miejskie ściągają specjalny nadmierny podatek od szyldów kupiec nie wywiesza w ogóle oznaczenia zewnętrznego, bojąc się kosztów. Stąd dopiero wszedłszy do sklepu i nie zobaczywszy w nim ani krzyża ani obrazka Matki Boskiej jesteśmy pewni, że to sklep żydowski.

a w najlepszym razie jakiegoś bezbożnika, sługusa żydowskiego, bojącego się nawet własnego nazwiska.

Możnaby przymusić!

Zanim te sprawy będą zasadniczo lepiej uregulowane, tymczasem nawet przy dzisiejszym niedoskonałym ustawodawstwie przy pominięciu trzeba, że prawo przemysłowe (art. 126) przewiduje kary administracyjne: upomnienie, grzywnę do 1000 zł. i areszt do 14 dni za niestosowanie się do powyższych przepisów. A jakżeż władze nie dbają o dochody??? Nie chcą osiągać nic z tego źródła wpływów dla utrzymania tak licznej naszej biurokracji??? Zapytujemy, ile np. grzywnien ściągnięto w północnej dzielnicy Warszawy z powodu braku oznaczenia przedsiębiorstw???

Francja pod rządami Folksfrontu



Nowy Rok ukazał się na ulicach Paryża w asyście szabel i palek policyjnych.

„Manchester Guardian” o sytuacji europejskiej Niekorzystne położenie Niemiec

Omawiając położenie Niemiec na tle rozwoju wydarzeń w Hiszpanii sprawozdawca dyplomatyczny „Manchester Guardian” czyni następujące uwagi.

Ogólne położenie nie jest bynajmniej korzystne dla Niemiec. Mimo obaw, aby prestiż ich nie ucierpiał wskutek porażki gen. Franco, Niemcy nie mogą jednak zaryzykować więcej na tym obszarze, na którym żadne żywotne interesy niemieckie w grę nie wchodzi.

Blisko 4 lata narodowo-socjalistycznej polityki zagranicznej pozostawiły Niemcy w równie całkowitym odosobnieniu, w jakim byli Niemcy w chwili ustanowienia dyktatury hitlerowskiej.

Rok 1936 był niezwykle krytyczny dla pokoju europejskiego, o wiele bardziej aniżeli ogólnie zdają sobie z tego sprawę.

R. 1937 nie rokuje nadziei na zasadnicze zmiany, ale mimo wojny w Hiszpanii, daje się zauważyć pewna może na razie tylko chwilowa poprawa, pewna konsolidacja sił, działających na rzecz pokoju.

Poprawa ta spowodowana została głównie przez następujące okoliczności: 1) ścisłejsze współdziałanie między W. Brytanią a Francją, 2) powołanie jakiegoś ogólnego odwołania się do Bluma, podczas gdy Hitler oczekiwał, że we Francji nastąpi przed końcem r. 1936 co najmniej gwałtowny kryzys o ile nie rewolucja, 3) zanik wpływów hitlerowskich w W. Brytani, 4) wzrastająca potęga zbrojnych brytyjskich, 5) przywrócenie normalnych stosunków między W. Brytanią a Włochami, 6) zdecydowana i demonstracyjnie pokojowa i demokratyczna polityka rządu Roosevelta, 7) wy-

trwałość, z jaką Polska utrzymuje swoje stanowisko w zbrojnej neutralności, 8) skuteczna obrona Madrytu, 9) ścisły związek między Czechosłowacją a Rumunią, 10) ścisły związek między Jugosławią a Bułgarią, 11) pewne osłabienie się wpływów politycznych i gospodarczych Niemiec w środkowej Europie i na Bałkanach, 12) niepowodzenie w dążeniu do osiągnięcia korzyści przez narodowych socjalistów austriackich, 13) poprawa stosunków austriacko - włoskich oraz ogólniejsze stosunki austriacko-niemieckie, 14) poprawa stosunków włosko-jugosłowiańskich, 15) fiasco wezwania Hitlera do podjęcia powszechnej krucjaty antykomunistycznej.

Apel ten nawet zawiódł w Finlandii, która z natury swej jest

proniemiecka i antykomunistyczna. W ogóle Finlandia i pozostałe państwa bałtyckie są nadal stanowczo przeciwnie temu, aby ulec wciągnięciu do koalicji antysowieckiej.

Dobrobie Niemiec dalekie jest jeszcze od ukończenia. Nawet gdyby one ukończyły, dla podjęcia jakiegokolwiek większej akcji w Europie Niemcy musiałyby mieć wiele sprzyjających okoliczności.

Koniunktura tego rodzaju obecnie nie istnieje. Jest przeto wysoce nieprawdopodobnym, aby Niemcy mimo wzrastających trudności wewnętrznych podjęły w Hiszpanii szerzej zakrojoną akcję. Gdyby to uczyniły, to zaryzykowałyby bardzo wiele i musiałyby same to ryzyko ponieść — kończy „Manchester Guardian”.

Jak kartele popierają eksport?

A. T. E. donosi, że Polsko-Szwajcarskie Towarzystwo Handlowe w Bazylei w okresie 11-miesięcznej swej pracy w czasie od 1 stycznia 1936 r. do 31 listopada r. b. wykazało doskonałą sprawność, czego dowodem jest, że wartość transakcji przeprowadzonych w tym czasie wynosiła 172.000 fr. szw. Towarzystwo to zaznacza, że mogłoby przeprowadzić daleko większe transakcje, jednak dotychczasowe rezultaty, zdaniem Towarzystwa, były stosunkowo niskie.

Poza szeregiem przyczyn hamujących szerszy rozwój Towarzystwa specjalne znaczenie ma fakt, że przemysł chemiczny z

powodu zobowiązań kartelowych uchylał się od złożenia ofert albo podawał ceny fantazyjne.

A więc tak wygląda działalność karteli nawet w dziedzinie eksportu.

Komisarz rządowy w gminie żydowskiej Żydowskie „wzory” stosunków administracyjnych

W poniedziałek 4 b. m. nastąpił oficjalny rozwiązanie Rady i Zarządu wyznaczonej Gminy Żydowskiej w Warszawie i mianowanie Komisarza Gminy.

Komisarz w pierwszym rzędzie przeprowadzi sanację finansową w gminie żydowskiej oraz selekcję wśród personelu, który pracu-

To jest tak -

Wkrótce się okaże...

Żydzi zarówno w drodze propagandy prasowej jak i ustnej rozpoczęli naganę na adwokatów Polaków, którzy występowali przeciwko nim na terenie samorządu zawodowego. Jednocześnie żydzi nawołują do popierania przede wszystkim adwokatów-żydów.

Nie dziwny się zupełnie tej akcji, uważamy ją nawet za zupełnie normalną, gdyż przyczyniła się ona po pewnym czasie do odwołania Polaków i żydów na terenie adwokatury, pod jednym oczywiście warunkiem, że Polacy pójść tu za przykładem żydów i będą popierać adwokatów-Polaków, a bezwzględnie bojkotować adwokatów-żydów.

A po pewnym czasie okaże się, że adwokatów-żydów jest za dużo i że trzeba będzie naprawdę zrealizować projekt, przeciwko któremu żydzi obecnie tak protestują, projekt zmierzający do wydatnego ograniczenia ilości adwokatów-żydów.

Na początek będzie dobrze i to.

Niewinna przynęta

Prasa polska pisze ostatnio bardzo wiele na temat Rotary-klubów. Pozornie są to organizacje zupełnie niewinne. Mają one na celu pomoc w sprawach zawodowych swym członkom i ułatwienie, zwłaszcza na terenie obcym.

Te niewinne pozory mają ułatwić wciąganie ludzi w sferę wpływów masonerii i stwarzanie dla niej środowisko wśród działaczy gospodarczych, gdzieby mogła ona promieniować i stopniowo uzależniać od siebie potrzebnych jej ludzi. Rotary-kluby są typowym przykładem metody masonskiej. Łagodnie, powoli, nieznacznie krępować ludzi tak, by się potem od tych wpływów oswobodzić nie mogli.

Kolce bez czoł

Szykany pocztowe

Ministerstwo Poczty szumnie ogłosiło, że karty i listy (niezapieczętowane) z powinszowaniami świątecznymi można ofrankowywać 5-ciogroszowym znaczkiem. Ale tylko o ile ilość słów nie przekracza 5!

Za 6 słów — kara. Odbiorca musi dopłacić 2 groszy.

Zbiurokratyzowana do nieprzyzwoitości poczta przydzieła całe chamury urzędników do — liczenia słów w listach. W Warszawie paruset urzędników trudniło się tymi pożytecznymi rachunkami.

Najwięcej listów brzmiało: „Zyczenia Wesołych Świąt i Nowego Roku — Kajtuś”. Podpis się nie liczy, ale bez niego jest 6 słów. Litera „i” kosztuje więc 20 gr. kary. Ludzie mający dużo przyjaciół wybulili po parę złotych — kary.

Czy Ministerstwo Poczty nie może znaleźć godziwszego źródła zarobku niż szyszanując obywateli o jedną literę? (k.)

Motoryzacja postępuje

Władze w chwalebny dążeniu do powstrzymania zbyt szybkiego rozwoju automobilizmu (doganiamy już przecie Abisynię) wydały nowe rozporządzenie o prawach jazdy: zamiast dotychczasowego jednego na wszystkie wozy będą 3 — dla autobusarzy, taksówkarzy i aut prywatnych. Szofer taksówkowy przytępiany przy kierownicy prywatnego auta pójdzie na rok do więzienia. Rozporządzenie to spotkało się z pełnym uznaniem naszych sąsiadów — Sowietów i Niemiec. (k.)

Zmiana w podziale administracyjnym kuratoriów

Jak słychać władze szkolne zamierzają przeprowadzić od Nowego Roku szkolnego 1937-38 zmianę podziału administracyjnego kuratoriów.

Zmiana ta polegać ma na przekazaniu kuratorium krakowskiemu części powiatów woj. lwowskiego z Podkarpacia i Łemkowszczyzny, które dotąd podlegały kuratorium lwowskiemu, zaś kuratorium górnośląskie powiększone będzie przez przyłączenie powiatów chrzanowskiego, olkuckiego, zawierciańskiego i będzińskiego.

Podobnie i w szkołach wieczornych, na pół-zawodowych, propagowany jest „Młody zawodowiec”, wydawany także przez Z. N. P.

Zarówno „Młody zawodowiec” jak i „Płomyk” nie są, jak wiadomo, ohowizacją lektury, a jedynie pismami zalecanymi przez nie których nauczycieli.

„ABC” walczy o Wielką Polskę!